



# Życie Łowickie

W.P.  
Emil Balcer  
Łowicz  
Rynek Kiłińskiego

Tygodnik regionalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł.  
—) Ceny ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: (—  
na pierwszej stronie przed tekstem zł. 1, ||| Ogłoszenia drobne na ostatniej stronie,  
na następnych stronach po 60 groszy. ||| po 20 groszy za wyraz.

**Adres Redakcji i Administracji** — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2.  
Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17 nadto we wtorki i piątki wszelkie  
sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska  
Nauczycielskiego” Rynek Kościuszki 11/12 w oficynie. Prenumeratę i ogłoszenia przyj-  
muje również „Księgarnia Łowicka”. Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie możliwość czynienia skrótów w artykułach.

## Propaganda ziemi łowickiej.

W poprzednim numerze „Życia Łowickiego” w artykule wstępnym poruszona została ważna sprawa zwiększenia źródeł dochodów mieszkańców miasta dzięki turystyce w dniu Bożego Ciała, lecz przecież nie jest to jedyny dzień w roku, w którym spotyka się nasze miasto z przybyszami, tak pojedynczymi, jakoteż w zorganizowanych grupach.

Wobec wycieczek, zwłaszcza zagranicznych, przyznać to musimy z całą bezstronnością, zachowuje się miasto i powiat z całą kurtuazją i gościnnością staropolską: wycieczka dostaje przewodników, środki lokomocji, posiłki, a nawet często obdarzona pocztówkami z widokami miasta, lub innymi drobiazgami, syta na ciele i syta wrażeń, opuszcza, gościnny powiat i jego stolicę, dosłownie nie pozostawiając tu ani grosza.

Są to wypadki coprawda sporadyczne, noszą charakter reprezentacyjny i częstokroć są dyktowane względami, albo nawet koniecznościami politycznymi, ale tem nie mniej—*par excellence*—deficytowe.

W stosunku do wycieczek krajowych jesteśmy może cokolwiek oględniejsi, choć popelniamy tu często ten sam nie to że grzech, nie to że błąd, ale raczej wykazujemy brak zrozumienia własnego interesu. (Stąd też może, ze względu na szeroko rozreklamowaną gościnność dla turystów, wynika zjawisko, że Łowicz jest dotknięty plagą specyficznego rodzaju turystów tak zwanych „podróżnych”, którzy, jak miasto długie, wędrują od sklepu do sklepu, od mieszkania do mieszkania i zbierają datki na „bilet” wstępu do „Ziemiańskiej” lub „Baru Staropolskiego”.)

Mieszkańcy miasta cieszą się, że Łowicz jest tak licznie odwiedzany, interesują się, skąd przybyła wycieczka, ilu liczy uczestników, co będzie zwiędzać, jak długo w mieście zabawi i t. d., lecz żaden

nie kiwnie palcem, nie ruszy językiem, żeby miastu trochę dochodu przysporzyć.

Słowem łowiczantni nie umie robić swemu miastu reklamy. Trzeba to stwierdzić stanowczo, że ani powiat, ani miasto, ani mieszkańcy nie reklamują się, nie umieją, czy też nie chcą się reklamować i tą drogą zwiększać dochody miasta, okolicy i poszczególnych mieszkańców. A reklamować, zdaje się, mamy co, boć mamy i zabytki historyczne i dzieła sztuki, mamy ciekawą pod względem etnograficznym okolicę, mamy i swoistą sztukę ludową i reklamy tej wstydzić się nie powinniśmy.

Czy miejscowe czynniki miarodajne zrobiły co w tym kierunku? Zdaje się, że nic, albo przynajmniej bardzo niewiele. Istnieje coprawda piękny plakat, oglądany przez wszystkich podróżnych na dworcach kolejowych Rzeczypospolitej, reklamujący procesję w Łowickiem, ale plakat ten został wydany przez Ministerstwo Komunikacji z pewnością bez współdziałania inicjatywy miejscowej.

Bez reklamy niewiele zyskamy. Wystarczy wziąć do ręki dzienniki krajowe, a w każdym niemal przeczytamy ogłoszenia, zachwalające poszczególne miejscowości słonecznej Italii, wesolej i uroczej Francji, niebotycznych szczytów Szwajcarii, czy malowniczych fiordów Norwegii. I jedzie tam Polak-turysta, zostawia tam swe złote, wymienione na liry, franki czy korony, nabywa albumy z widokami, nabywa pamiątkowe drobiazgi. I żyje z turysty Włoch, Francuz, Szwajcar, Norweg... W Polsce żyje częściowo z turysty Zakopane, Worochta, żyje prastary Kraków i inne ośrodki, ale Łowicz z turystyki bardzo mało osiąga, a przynajmniej nie tyle, ile z kieszeni przybyszów mógłby, a nawet powinien osiągnąć.

Należałoby dążyć do zmiany tego stanu rzeczy. Sądzę, że nie byłoby to zbyt trudne do osiągnięcia

i na początek zacznijmy od tego, co należałoby uczynić tu u nas wewnątrz, na miejscu

Zajrzyjmy do Urzędów łowickich, do których przybywają interesanci z różnych okolic, z różnych miast, różnych dzielnic w różnorodnych sprawach. Czy widzą tam coś, czem region może się pochwalić lub szczyścić? Nic, absolutnie nic.

Poczekalnia, czy t. zw. pokój recepcyjny w Starostwie, gdzie grupują się wszyscy oczekujący kolejki przyjęcia przez p. Starostę lub referentów. Kilka fotografii kościołów łowickich, które każdy widzi idąc przez miasto (objaśnień, zachęcających do zwiedzenia ich wnętrza—żadnych), kilka wykresów, kilka fotografii z uskutecznianych na obszarze powiatu robót ziemnych i meljoracyjnych, stół, parę krzeselek, piec, trzy rozkrzewione asparagusy, a nad oknami lambrekiny z obrzydliwego w zestawieniu barw welniaka—o! jak tu wygląda ostoja regionalizmu!

W pozostałych salach i gabinetach starostwa absolutnie nic z cech miejscowych, (może zupełnie zresztą słusznie) poza salą posiedzeń sejmiku, która niby regionalna też ma wiele „grzechów głównych” przeciwko cechom regionu.

Magistrat m. Łowicza. Ściany w salach i gabinetach szare lub tapetowane, na nich w ramkach fotografie gmachów i ulic, wykonane w różnych czasach, przy różnych okazjach, w różnych okolicznościach—napisów objaśniających ani śladu. (Widocznie fotografie „mówią same za siebie”). W sali radzieckiej stół nakryty wyszluzonym ciemno-zielonym welniakiem—jeden objaw cechy regionu!

I... tak dalej!!!

Może w niektórych gabinetach naczelników, czy zwierzchników urzędów, gdzie nie zawsze i nie każdy śmiertelnik ma dostęp, cechy regionalne są kultywowane, ale tu łama wymienia nieliczne tylko „sanktuarja”.

\* \* \*

A jakżeż to pięknie możnaby urządzić w charakterze łowickim te różne poczekalnie, sale posiedzeń, jak wspaniale stroną dekoracyjną sali zareklamować welniaki księżackie, wycinanki, majolikę łowicką, ceramikę bolimowską... A między temi przedmiotami znalazłoby się miejsce i na fotografie kościołów, i na widoki Arkadji i t. p. Na każdym, czy obok każdego takiego eksponatu możnaby nawet podać adres wytwórni,—byle estetycznie wykonany.

Pewne zarysy, pewne objawy propagandy regionu widzimy w innych lokalach. Są to wycinanki zawieszane w cukierni p. J. Gierasiewicza, są to malowidła,—coprawda nie „al-fresco”—w „Łowiczance”, są to laleczki w strojach księżackich w „Polonji”, trochę ceramiki bolimowskiej w oknie „Księgarni Łowickiej”. Firmy wymienione propagują swój region, lecz, szczerze powiem, niezbyt wyraźnie i dobitnie—zbyt skromnie.

Oko gościa w cukierni prześlizgnie się po wycinance łowickiej, lecz nie wzbudzi ona może nawet wielkiego zainteresowania, dlatego, że niema pod nią szyldu—wąskiego napisu paska białego papieru z prostym czarnym napisem—„wycinanka łowicka”.

W „Księgarni Łowickiej” znajdują się na sprzedaż i wycinanki, i hafty, i ceramika. Lecz czy przybyszowi rzuci się w oczy taka wycinanka, czy przyjdzie mu myśl do głowy nabycia takowej, skoro jej niema na wystawie? Czy nie możnaby w oknie wystawowym tej firmy, a także wielu innych sklepów, umieścić wycinanek, oprawionych w ten sposób, jak to widzimy w Muzeum Etnograficznym P. T. K.? Wtedy niejeden turysta dowie się że takie rzeczy w Łowiczu istnieją, że nabyć je można, bo dotychczas wielu przybyszów myśli, że dokonali kapitalnego odkrycia, kupując sobie czy to papierową wycinankę, czy też gliniany bolimowski wazonik.

I niewielkim nakładem, bo w większości wypadków wydatkiem kilkudziesięciu groszy poszcze-

gólne firmy przyczyniłyby się do zwiększenia obrotów innych firm czy osób, a tem samem do wzmocnienia ich stanu finansowego, wzrostu dobrobytu, stopy życiowej i t. d.

\* \* \*

Wielu przyjezdnych w interesach urzędowych, handlowych czy prywatnych, po załatwieniu swych spraw, nie wie, co czynić z wolnym czasem, jak również wielu podróżnych, oczekujących na dogodnie połączenia kolejowe, błąka się po dworcach, wałęsa się bez celu po mieście, lub wysiaduje ławki w ogrodzie. I od tych ludzi można zarobić, trzeba im tylko podsunąć pewne projekty pożytecznego spędzenia czasu.

Przed dworcami kolejowymi należałoby ustawić duże szyldy z napisem: „Zwiedz Muzeum miejskie etnograficzne P. T. K. w Łowiczu”. Podobne napisy na tabliczkach, umieszczone w urzędach, restauracjach, cukierniach, autobusach i t. p. ożywiłyby napewno ruch w tej instytucji, o istnieniu której nawet mieszkańcy miasta nie pamiętają, cóż więc mogą wiedzieć przybysze?

Wiele jeszcze różnorodnych sposobów i projektów propagandy i reklamy wewnętrznej możnaby podawać, lecz wierzyć należy, że inwencja poszczególnych instytucji i firm pójdzie znacznie dalej, że znajdzie się tu szerokie pole do pięknej inicjatywy i wkrótce osiągniemy doskonalsze efekty, aniżeli to udało się przedstawić w niniejszym artykule.

\* \* \*

A może kto wysunie jeszcze inne, bardziej pomysłowe i szczęśliwe pomysły reklamy wewnętrznej, albo omówi sposoby propagandy na zewnątrz?

Czekamy.

A. K.

## Łowicka Mleczarnia Parowa.

Inicjatywa skoncentrowania i zracjonalizowania produkcji nabiałowej w powiecie wogóle, a dotychczasowej działalności spółdzielczej przede wszystkim, wyszła—że się tak wyrażę—zgóry. Mianowicie władze powiatowe po zasięgnięciu opinii Związku Rewizyjnego w Warszawie, Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich oraz Wydziału Rolnego Urzędu Wojewódzkiego przystąpiły do realizowania zamierzenia. Czynną stroną nad samem już propagowaniem zrzeszenia istniejących na terenie powiatu spółdzielni mleczarskich był związek rewizyjny i instruktorzy rolni powiatowi.

Była to myśl oczywiście i bezsprzecznie oparta o szerszy pogląd na tę sprawę—myśl, która, obejmując całokształt zjawisk, nakreślała pewną wytyczną w postępowaniu dla szeregu oddzielnych i nieskoordynowanych wysiłków, odgradzonych od siebie odległością i brakiem wspólnej polityki na miejscu.

Chodziło o rozwiązanie problemu i wykorzystanie faktu, że rolniczo-hodowlany powiat raz zawolno przychodzi do zrozumienia należytego, opartego o mechanizację pracy, wytwarzania produktów nabiałowych, drugi—nie wszczyna zupełnie akcji, mającej zmianę obecnego stanu rzeczy na celu, trzeci—że cokolwiek na wyższym poziomie stojące związane mleczarnie spółdzielcze nie tracą mimo wszystko cechy partykularza: nie skupiają większej ilości wsi, mając napęd ręczny, nie uzyskują tego gatunku produktu, jaki da mechanizacja zbytowi, nie nadają charakteru pewnej ekspansji gospodarczej terenu, jakaby się słusznie należała mu z rodzaju i stanowiska. Przytem, skierowując każda na własną rękę towar najrozmaitszego kalibru odbiotcom, bardzo często i łatwo padają ofiarą niesumiennego kupca, który się nie liczył z mało znaczącym drobnym dostawcą.

(Dalszy ciąg na str. 4-tej.)

# Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu  
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

## Ze Zjazdu Okręgowego Z. N. P. w Warszawie.

W dniach 22 i 23 maja odbyło się w Warszawie w sali Polskiego Tow. Handlowego przy ulicy Siennej 16 III-cie Zgromadzenie Okręgu Warszawskiego Z. N. P. W zjeździe tym brali udział delegaci Ognisk i Oddziałów Powiatowych Z. N. P. z terenu woj. warszawskiego i białostockiego reprezentując 34 powiaty (3 powiaty nie przysłały swych delegatów). Ogólna ilość uczestników Zjazdu uprawnionych do głosowania wynosiła 244 osoby, z czego na nasz powiat przypada 12, a mianowicie z Oddz. Pow. kol. Fleming E. Puchalski D., Leszczyński St., Grzegory J., jako delegaci Ognisk kol. kol. Perzyna J., Motyliński Cz., Gałajówna, Gajdowicz J., Gątarz A., Brudka St., Palysiewicz J. i Zalewski A. Delegatów na Zjazd nie posłały następujące Ogniska: Bolimów, Kiernoż i Wola Zbrożkowa.

Zjazd otworzył przewodniczący Okręgu kol. Worobczuk powitaniem gości oraz krótkim wstępnym przemówieniem. Z kolei przemawiali goście: p. Kurator Okręgu Warszawskiego Pytlakowski, prezes Związku Inspektorów Szkolnych p. Radwański, Komisarz Rządu na m. Warszawę oraz delegaci Okręgu Lubelskiego i Poleskiego, którzy w swych przemówieniach podkreślili znaczenie Okręgu warszawskiego jako tego, na który są zwrócone oczy innych okręgów, a poczynania są śledzone przez licznych związkowców rozsianych czy to w szumiącej łanami zbóż ziemi lubelskiej czy wśród błot poleskich.

Niemilknięciami oklaskami zostało przyjęte oświadczenie prezesa Zw. Inspektorów Szkolnych p. Radwańskiego, że obydwie Związki razem wypowiedzą walkę przeciwko podporządkowaniu szkolnictwa administracji. Burzliwymi oklaskami przyjęto również oświadczenie prezesa Okręgu, kol. Worobczuka, że w obronie niezależności szkoły — nauczycielstwo podejmie bezpardonową walkę i choćby rzucono nim jak piłką po całym obszarze Rzeczypospolitej, to z zajętego stanowiska nauczyciel polski nie ustąpi.

Pierwszym punktem obrad był referat kol. Chrościckiego na temat: „Najpilniejsze zadania Zw. Naucz. Pol. w dobie obecnej”. W dyskusji nad referatem z pow. łowickiego zabierali głos kol. kol. Puchalski, Brudka i Zalewski oraz b. prezes Oddziału Pow. kol. Wiercioch.

Po dyskusji nastąpiła przerwa obiadowa, a po południu kol. Wiącek zreferował Ustawę o nowym ustroju szkolnym, zgłaszając szereg wniosków w związku z poruszoną zagadnieniami.

Wieczorem odbył się raut, a Komisja Matka, do której z ramienia Oddz. Pow. w Łowiczu wszedł kol. Fleming, udała się na obrady.

W drugim dniu obrad od godziny 9 -- 11 odbywały się posiedzenia poszczególnych Komisji. Z naszego powiatu w obradach Komisji oświatowej brał udział kol. Brudka St., gdzie referował i przeprowadził wniosek Oddziału Powiatowego z dziedziny Oświaty Pozaszkolnej, zaś w Komisji wnioskowej kol. Zalewski.

W Komisji wnioskowej żywa dyskusja toczyła się nad sprawą obniżenia składek członkowskich na rzecz Związku i można stwierdzić, że wśród zebranych delegatów dało się odczuć wyraźną tendencję za obniżką, co znalazło swój wyraz w dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos kol. Zalewski, który stwierdził zanik 5 Ognisk na terenie Okręgu.

W dziedzinie działalności zarzucał Zarządowi Okręgu, że nie przysłał na Zjazd do Łowicza swego referenta, którego z konieczności musiał zastąpić delegat Okręgu.

Po dyskusji nastąpiły wybory prezesa Okręgu oraz członków Zarządu. Na prezesa 236 głosami na 242 głosujących został obrany kol. Wiącek Stanisław z Mińska-Mazowieckiego. Do Zarządu Okręgu z powiatu łowickiego został wybrany kol. Puchalski D.

Należy na tym miejscu podkreślić solidarność delegatów pow. łowickiego i stanowczą postawę, dzięki której nasz powiat uzyskał reprezentanta, jak również i takt, połączony z przekonywującą argumentacją kol. Fleminga, który potrafił zgłoszoną przez łowiczian kandydaturę przeprowadzić.

Zjazd zakończył się o godz. 16-ej okrzykami na cześć Rzeczypospolitej i Związku.

A. Z.

## Kronika Związkowa i Szkolna.

### Zebranie organizacyjne Sekcji Wychowania.

Dnia 4 czerwca r. b. odbyło się w szkole Nr. 1, pod przewodnictwem p. E. Fleminga zebranie organizacyjne Sekcji Wychowania, w skład której wchodzi: Dyrekcja szkół średnich i zawodowych, Kierownictwa szkół powszechnych i Delegaci Rad Pedagogicznych wszystkich szkół łowickich. Sekcja powstała na podstawie uchwały konferencji rejonowej nauczycielstwa m. Łowicza i ma za zadanie koordynowanie pracy wychowawczej w Łowiczu. Po omówieniu zakresu, programu i metod pracy wybrano Zarząd w osobach p. dyr. Roguskiej—przewodnicząca, p. kierown. Puchalskiego, zastępca przewodn. i p. Czechanowski—sekretarza.

Na najbliższym zebraniu Sekcji zostaną uzgodnione regulaminy szkolne odnoszące się obowiązków ucznia poza szkołą.

## Dr. med. T. Jasiobędzki

Choroby skórne i weneryczne. Analizy krwi.

Przyjmuje w Łowiczu w piątki od godz. 5.30 do 6.30.

Zduńska 27. (W Warszawie w poniedziałki i czwartki, od godz. 6 do 7. Piętna 16 b.)

## FORTEPIAN krótki Małeckiego

w kompletnie dobrym stanie do sprzedania.  
Wiadomość w firmie „Przemysł Krajowy”  
Zduńska 3.

Poprzyjmy wszyscy IX Tydzień L. O. P. P.

Temi pobudkami się kierując, przystąpiono go realizacji zamierzeń. Miała więc powstać centrala w stolicy powiatu, jako zrzeszenie istniejących placówek w powiecie. Trzeba było zatem czynne mleczarnie spółdzielcze nakłonić do zrzeszenia oraz wskrzesić nowe zupełnie w środowiskach, przedstawiających pewną wartość, ażeby cały powiat pokryć siecią mleczarni spółdzielczych o charakterze zlewni, któreby ze swej strony gwarantowały dostateczną ilość mleka dla centrali w Łowiczu.

W tym celu rozpoczęta została akcja po powiecie przez instruktorów rolnych i lustratorów związku rewizyjnego. Urządzano zebrania, wyluszczano dobre strony tej inowacji, przekonywano. Szło to nie bez trudności. Rolnik łowicki mało rzutki, ostrożny i nieufny do wszystkiego, co trąci nowością i nie ma praktyki za sobą, pozatem według własnego rozumowania kalkulując, odnajdywał w tem wszystkim pewne ryzyko własne—stąd wypływało jego stanowisko pełne rezerwy i oczekiwania. Obawiano się podwójnego lokowania funduszu udziałowego — na miejscu raz i w centrali drugi, zwiększenia kosztów prowadzenia przez opłatę Łowicza i swojej mleczarni i nawet upadku całego przedsięwzięcia.

Jednakowoż ostre tempo realizacji i konsekwencja czynu ze słowem zrobiły swoje. Dało się nakłonić część czynnych spółdzielni do poparcia i zawiązać nowe placówki w Lisiewiczach, Kiernozi, Łyszkuwiczach i Kompinie. Wybudowany na Blichu specjalny budynek i sprowadzone urządzenie na napęd parowy za sumę razem 211.219,90 złotych było argumentem zbyt przekonującym sceptyków. Oczywistość faktu dokonanego była nieodparcie pewna.

I choć uzyskano tylko 90 tysięcy złotych kredytu długoterminowego w Państwowym Banku Rolnym, a resztę latano pożyczkami krótkoterminowymi, zdobywanymi na miejscu, co stwarzało szereg trudnych do pokonania przeszkód, — przecież zamiary przyobiekły się w realne kształty.

Około połowy kwietnia 1931 roku mleczarnia została uruchomiona. Zaczęła pracę przy dostarczonych kilkudziesięciu litrach mleka tylko przez Szkołę Rolniczą na Blichu, ale później przybyli inni dostawcy. Początek był oczywiście skromny, jednak wkrótce ilość dostarczonego mleka została podwojona tak, że kwiecień jako miesiąc początkowy dał w sumie 36,613 litrów mleka.

Ogółem dostarczono do mleczarni w roku 1931 1.484.045 litrów mleka (jeden milion i pół prawie), które przerobiono na masło, a masła sprzedano 53 tysiące 162 i pół kg.; na sery, na śmietanę, sprzedane jako pełne mleko, — dało mleczarni 254 tysiące 088 złotych i 64 gr. obrotu. Mleczarnia zaś swoim dostawcom płaciła przeciętnie rocznie po 3,87 groszy za jednostkę tłuszczu. Produkty mleczarni parowej obsługiwały rynki Warszawy, a ostatnio włączono w orbitę działań Żyrardów i Sochaczew.

Jeśli chodzi o spółdzielnie z terenu powiatu, które dostarczały, względnie dostarczają mleko do mleczarni parowej, to stałe czyniły to i czynią Łyszkowice, Kompina, Lisiewice, Bocheń i Kiernozia. Skaratki i Oszkowice nie dały się wcale nakłonić, a Zduny, Waliszew i Popów Lubiankowski oraz Osmolin i Sanniki z powiatu gostyńskiego początkowo dostarczały, później przerwały współpracę.

Mówiąc o horoskopach mleczarni i ogólnej ocenie, stwierdzić trzeba, że zasadniczo tempo rozwojowe jej jest bardzo słabe i wolne. Prostu mleczarnia nie miała szczęścia. Tuż bowiem po uruchomieniu w okresie spadku cen produktów rolnych spadły zaraz i ceny nabiału tak, że to podziało przygnębiająco na szerokie masy dostawców. Groza kryzysu zaciążyła nad mleczarnią. Zaznaczyła się pewna tendencja separatystyczna tak wśród poszczególnych członków, jak i spółdzielni, które wolały iść na własną rękę w tym ciężkim okresie.

Obecnie mleczarnia walczy z temi samymi co na początku trudnościami. Niema dostatecznej ilości mleka, bo mleczarnia może przerobić dziennie 20 tysięcy litrów mleka, a obecnie ma tylko 3 tysiące z niewielką nadwyżką, pozatem brak długoterminowego kredytu inwestycyjnego zmusza władze Spółdzielni do spłacania doraźnych długów funduszem obrotowym, co temsamem opóźnia regulowanie należności filjom powiatowym.

Są to czasy trudnych początków i przejściowe. Łowicki rolnik-dostawca niema jeszcze jasno i otwarcie postawionych przed sobą widoków zysku z mechanizacji pracy i koncentracji wysiłku tembardziej, że utrudniła wpojenie tego przekonania obecna niekorzystna konjunktura gospodarcza.

T. G.

## KRONIKA.

— **Dekorowanie Krzyżem Zasługi.** W dniu 2 czerwca r. b. w lokalu Komendy Powiatowej P. P. w Łowiczu, Pan Starosta Powiatowy, dokonał dekoracji KRZYŻEM ZASŁUGI szeregowych P. P. 1) przod. Stefaniaka Jana, Komendanta posterunku w Łowiczu, oraz 2) st. posterunkowego Szalewiczka Franciszka i posterunkowych: 3) Nowakowskiego Marcina i 4) Paciorkowskiego Jana z posterunku P. P. w Bolimowie, za zasługi położone w służbie bezpieczeństwa. Wymienieni przyczynili się w roku 1930 do schwywania na terenie gm. Bolimów grasującej w tych okolicach szajki bandyckiej, członkowie której wyrokiem Sądu Okręgowego skazani zostali na długoterminowe więzienie.

Takież same odznaczenie z tego samego powodu przyznane st. posterunkowemu s. p. Łachnikowi Stefanowi, wręczył Pan Starosta wdowie po zmarłym na gruźlicę w maju r. b. mężu.

— **Osobiste.** Powiatowy Komendant Policji Państw. p. Kom. F. Zychler korzysta obecnie z urlopu. Zastępczo pełni funkcję komendanta starszy przodownik P. P. p. Władysław Paroch.

— **Egzaminy wstępne do Gimnazjum im. Ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu do klas II, III, IV i wyższych**

będą się odbywać w czasie od dnia 25 czerwca do dnia 27 czerwca r. b.; początek każdego egzaminu o godz. 8 rano.

— **Zapisy do miejskich szkół powszechnych № 1, 2 i 3** uskuteczniane będą 9, 10 i 11 b. m. Na ulicach miasta wywieszone zostały plakaty objaśniające ludność do jakiej szkoły mieszkańcy poszczególnych ulic winni zgłaszać swe dzieci do zapisu. Zapisy będą dokonywane w godzinach od 3 do 6 po południu. Przy zapisie pobierane będą opłaty na rzecz Dozoru Szkolnego m. Łowicza. Po wakacjach zasadniczo zapisów nie będzie. Zapisy do szkoły Nr. 4 (dla ludności żydowskiej, uskuteczniane będą dn. 7, 8 i 11 czerwca.

— **Egzaminy maturalne w Seminarjum** zostały zakończone w ubiegły piątek. Świadectwa ukończenia zakładu otrzymują: 1) Bednarski Eugenjusz, 2) Domżał Wacław, 3) Gładoch Władysław, 4) Gałaj Józef, 5) Kuran Kazimierz, 6) Lubański Stanisław, 7) Mikurenda Stefan, 8) Michalski Stanisław, 9) Nawrot Stanisław, 10) Piasek Stanisław, 11) Paśko Piotr, 12) Polit Lucjan, 13) Piwowarczyk Antoni, 14) Poszpeczyński Józef, 15) Pryciak Władysław, 16) Lajewski Zygmunt, 17) Sznajder Piotr, 18) Schafrich Oswald, 19) Smela Józef, 20) Skonieczny Czesław, 21) Szubert Tadeusz, 22) Stankowski Władysław, 23) Terebiński Antoni, 24) Wróbel Stanisław.

# Rozkład jazdy pociągów

obowiązujący od dnia 22 maja r. b.

Ze stacji Łowicz do Warszawy odchodzą:

Rodzaj pociągu	Osob.	podm.	podm.	osob.*	podm.	osob.	posp.	osob.
Odjazd z Łowicza	4 <sup>22</sup>	5 <sup>45</sup>	7 <sup>39</sup>	11 <sup>59</sup>	15 <sup>20</sup>	17 <sup>56</sup>	19 <sup>09</sup>	22 <sup>05</sup>
Bednary	4 <sup>33</sup>	5 <sup>56</sup>	7 <sup>50</sup>	*	15 <sup>31</sup>	18 <sup>07</sup>	—	22 <sup>16</sup>
Sochaczew	4 <sup>53</sup>	6 <sup>16</sup>	8 <sup>10</sup>	*	15 <sup>51</sup>	18 <sup>27</sup>	—	22 <sup>37</sup>
Warszawa przyjazd	6 <sup>10</sup>	7 <sup>38</sup>	9 <sup>35</sup>	14 <sup>00</sup>	17 <sup>20</sup>	19 <sup>25</sup>	20 <sup>25</sup>	23 <sup>35</sup>

\*) przez Skierniewice.

Ze stacji Zielkowie do Warszawy:

Rodzaj pociągu	osob.	osob.	osob.	osob.
Zielkow. odjazd	5 <sup>31</sup>	8 <sup>43</sup>	13 <sup>51</sup>	19 <sup>18</sup>
Bednary	—	—	—	19 <sup>29</sup>
Sochaczew	—	9 <sup>08</sup>	14 <sup>16</sup>	19 <sup>50</sup>
Warszawa	6 <sup>50</sup>	10 <sup>05</sup>	15 <sup>20</sup>	20 <sup>45</sup>

Z Warszawy do Łowicza przychodzą:

Rodzaj p.	osob.	podm.	osob.*	posp.	podm.	osob.	osob.	podm.
Warsz. odj.	0 <sup>15</sup>	5 <sup>35</sup>	8 <sup>00</sup>	8 <sup>30</sup>	13 <sup>00</sup>	15 <sup>20</sup>	17 <sup>20</sup>	19 <sup>50</sup>
Sochaczew	1 <sup>37</sup>	6 <sup>56</sup>	*	—	14 <sup>19</sup>	16 <sup>42</sup>	—	21 <sup>09</sup>
Bednary	2 <sup>00</sup>	7 <sup>17</sup>	*	—	14 <sup>40</sup>	17 <sup>04</sup>	—	21 <sup>31</sup>
Łowicz p.	2 <sup>11</sup>	7 <sup>27</sup>	9 <sup>56</sup>	9 <sup>47</sup>	14 <sup>50</sup>	17 <sup>14</sup>	18 <sup>34</sup>	21 <sup>41</sup>

\*) przez Skierniewice.

Z Warszawy do Zielkowie przychodzą:

Rodzaj pociągu	osob.	osob.	osob.	osob.
Warsz. odjazd	6 <sup>44</sup>	8 <sup>45</sup>	18 <sup>55</sup>	23 <sup>00</sup>
Sochaczew	7 <sup>48</sup>	10 <sup>03</sup>	19 <sup>48</sup>	0 <sup>11</sup>
Bednary	—	10 <sup>25</sup>	20 <sup>10</sup>	0 <sup>33</sup>
Zielkowie p.	8 <sup>13</sup>	10 <sup>34</sup>	20 <sup>19</sup>	0 <sup>42</sup>

## Zielkowie — Łowicz

Z Łowicza do Zielkowie odchodzą: 6<sup>05</sup>, 6<sup>50</sup> (tylko w dni nauki szkolnej) 7<sup>55</sup>, 10<sup>10</sup>, 13<sup>30</sup>, 14<sup>58</sup>, 16<sup>30</sup>,

17<sup>44</sup>, 20<sup>05</sup>, 22<sup>15</sup>. Z Zielkowie do Łowicza odchodzą: 5<sup>35</sup>, 7<sup>17\*</sup>, 9<sup>00</sup>, 10<sup>40</sup>, 13<sup>56</sup>, 15<sup>20</sup>, 17<sup>13</sup>, 20<sup>30</sup>, 21<sup>23</sup>, 22<sup>30</sup>. (\*tylko w dni nauki szkolnej).

Przejazd trwa 5 minut.

Łowicz — Zielkowie — Łódź:

Łowicz odj.	Zielk. o.	Doman.	Łódź p.	Łódź o.	Doman.	Zielk. p.	Łowicz p.
ob. 22 <sup>15</sup>	0 <sup>46</sup>	1 <sup>00</sup>	1 <sup>57</sup>	4 <sup>32</sup>	—	5 <sup>30</sup>	ob. 5 <sup>40</sup>
6 <sup>05</sup>	6 <sup>11</sup>	6 <sup>26</sup>	7 <sup>25</sup>	7 <sup>28</sup>	8 <sup>29</sup>	8 <sup>42</sup>	ob. 9 <sup>05</sup>
ob. 7 <sup>55</sup>	8 <sup>14</sup>	—	9 <sup>25</sup>	12 <sup>38</sup>	13 <sup>33</sup>	13 <sup>46</sup>	ob. 14 <sup>01</sup>
ob. 10 <sup>10</sup>	10 <sup>38</sup>	10 <sup>53</sup>	11 <sup>53</sup>	15 <sup>35</sup>	16 <sup>30</sup>	16 <sup>43</sup>	16 <sup>54</sup>
17 <sup>44</sup>	17 <sup>50</sup>	18 <sup>05</sup>	19 <sup>05</sup>	17 <sup>54</sup>	18 <sup>59</sup>	19 <sup>12</sup>	ob. 20 <sup>35</sup>
ob. 20 <sup>05</sup>	20 <sup>23</sup>	20 <sup>39</sup>	21 <sup>48</sup>	20 <sup>05</sup>	21 <sup>07</sup>	21 <sup>21</sup>	21 <sup>28</sup>

Łowicz — Kutno:

Rodzaj pociągu	Łow. odj.	Jackowice	Kutno przyj.	Rodzaj pociągu	Kutno odj.	Jackowice	Łow. przyj.
osob.	2 <sup>17</sup>	2 <sup>33</sup>	3 <sup>09</sup>	osob.	3 <sup>31</sup>	4 <sup>04</sup>	4 <sup>17</sup>
posp.	9 <sup>48</sup>	—	10 <sup>31</sup>	osob.	6 <sup>40</sup>	7 <sup>17</sup>	7 <sup>32</sup>
osob.	10 <sup>01</sup>	10 <sup>16</sup>	10 <sup>50</sup>	osob.	11 <sup>03</sup>	11 <sup>40</sup>	11 <sup>55</sup>
miejsc.	15 <sup>05</sup>	15 <sup>26</sup>	16 <sup>17</sup>	miejsc.	13 <sup>16</sup>	14 <sup>02</sup>	14 <sup>20</sup>
osob.	17 <sup>19</sup>	17 <sup>34</sup>	18 <sup>08</sup>	osob.	17 <sup>03</sup>	17 <sup>38</sup>	17 <sup>51</sup>
osob.	18 <sup>35</sup>	—	19 <sup>21</sup>	posp.	18 <sup>28</sup>	—	19 <sup>08</sup>
osob.	21 <sup>46</sup>	22 <sup>01</sup>	22 <sup>35</sup>	osob.	21 <sup>13</sup>	21 <sup>46</sup>	21 <sup>59</sup>

Łowicz — Płock:

Łowicz odjazd	Kutno		Płock		Kutno		Łowicz przyjazd
	przyj.	odj.	przyj.	odj.	przyj.	odj.	
2 <sup>17</sup>	3 <sup>09</sup>	6 <sup>20</sup>	8 <sup>12</sup>	1 <sup>30</sup>	2 <sup>50</sup>	3 <sup>31</sup>	4 <sup>17</sup>
10 <sup>01</sup>	10 <sup>50</sup>	11 <sup>05</sup>	12 <sup>15</sup>	9 <sup>00</sup>	10 <sup>20</sup>	11 <sup>03</sup>	11 <sup>55</sup>
21 <sup>46</sup>	22 <sup>35</sup>	22 <sup>58</sup>	0 <sup>09</sup>	18 <sup>50</sup>	20 <sup>50</sup>	21 <sup>13</sup>	21 <sup>59</sup>

Łowicz — Skierniewice:

Łowicz odjazd	Bobrowniki	Nieborów	Skierniewice		Nieborów	Bobrowniki	Łowicz przyjazd
			przyj.	odj.			
5 <sup>24</sup>	5 <sup>34</sup>	5 <sup>41</sup>	5 <sup>58</sup>	1 <sup>20</sup>	1 <sup>35</sup>	1 <sup>44</sup>	1 <sup>55</sup>
7 <sup>44</sup>	7 <sup>54</sup>	8 <sup>01</sup>	8 <sup>17</sup>	7 <sup>05</sup>	7 <sup>18</sup>	7 <sup>25</sup>	7 <sup>34</sup>
11 <sup>59</sup>	12 <sup>09</sup>	12 <sup>15</sup>	12 <sup>30</sup>	9 <sup>27</sup>	9 <sup>40</sup>	9 <sup>47</sup>	9 <sup>56</sup>
14 <sup>55</sup>	15 <sup>05</sup>	15 <sup>12</sup>	15 <sup>26</sup>	14 <sup>00</sup>	14 <sup>15</sup>	14 <sup>23</sup>	14 <sup>34</sup>
17 <sup>21</sup>	17 <sup>31</sup>	17 <sup>37</sup>	17 <sup>52</sup>	16 <sup>30</sup>	16 <sup>45</sup>	16 <sup>54</sup>	17 <sup>05</sup>
22 <sup>10</sup>	22 <sup>20</sup>	22 <sup>26</sup>	22 <sup>40</sup>	21 <sup>02</sup>	21 <sup>17</sup>	21 <sup>25</sup>	21 <sup>36</sup>

— Odczyt Dr. K. M. Morawskiego p. t. „Prądy religijne i moralne 18 i 19 wieku”, urządzony staraniem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej, odbył się dn. 7 b. m. w sali Kina Wojskowego. Prelegent w sposób zwięzły ujął te zagadnienia, interpretując powody i przyczyny rewolucji francuskiej, rozbiórów Polski, wybuchu wojny światowej oraz skutki tych zmagani ludzkości, poczem naświetlił na tem podłożu walkę, jaką od wieków stacza Kościół Katolicki z prądami materialistycznymi i pozytywistycznymi i. t. p., walkę, z której wychodzi zwycięski i okrzepły w swych chrześcijańskich zasadach moralnych. Ujęcie tematu było dość powierzchowne i odnosi się wrażenie, że prelegent przecenił siły masonerii w stosunku do mocy Kościoła.

— Wystawa prac członków T-wa „Sokół”, o której pisaliśmy w poprzednim numerze, wypadła nad wyraz udatnie. Przeważały prace i robótki kobiece, niektóre wykonane wprost artystycznie. Zachwył wzbudzała makatka oparta na motywach wschodnich, haftowana przez p. Klejnową, oraz makaty malowane na płótnie przez p. Kokczyńską. Bardzo ładne prace z tego działu wystawiły też pp. Antczakowa,

H. i Z. Kędzierzawske i inne. Misterne w rysunku i pracowite w wykonaniu były szydelkowe koronki i teneryfy p. Jankowskiej oraz teneryfy i chusteczki z toile de soie p. Szajdingowej, ach ta seledinowa chusteczka—marzenie!! Na specjalne wyróżnienie zasługują 2 obrazki treści religijnej, artystycznie haftowane przez p. St. Szymkowską. Liczne jeszcze i różnorodne prace pań E. Szymkowskiej, H. Bukowieckiej, E. Górskiej i innych wykazały ile gustu i uzdolnień, a nawet zalet i talentów posiadają, mieszkanki naszego grodu w dziedzinie zdobnictwa, kompozycji i malarstwa, a także... w sztuce kulinarnej, gdyż w bufecie, obficie zaopatrzonym w różnorakie torciki, serniki, babeczki śmietankowe, lody i t. p. słodczyce, okraszone w dodatku zachęcającymi do konsumowania sympatycznymi uśmiechami dorodnych i uroczych gospodyń, nawet dla ciężko dotkniętych ostatnią obniżką kieszeni urzędniczych ceny były w samem brzmieniu nad wyraz „słodkie” (neologizm ukuty jako przeciwstawienie t. zw. cen słonych)...

Ale! pardon! trzeba też wspomnieć o płci t. zw. brzydkiej tembardziej, że nie można zbyć milczeniem obrazów malowanych na szkle akwarelowych pejza-

rzy oraz bardzo efektownego modelu pucharu sportowego i innych wartościowych prac p. Pałowskiemu.

Niedrogie bilety wstępu, co należy z uznaniem podkreślić, umożliwiły szerszym rzeszom publiczności odwiedzenia tej pozytywnej i ciekawej imprezy.

Wieczorem w sali Sokolni odbyła się zabawa taneczna, którą zakończono o godz. 2-iej nad ranem.

— **Walne Zebranie Straży Pożarnej Łowickiej** odbędzie się dnia 26 czerwca o godz. 15-iej. Na porządku dziennym między innymi sprawami formalnymi będzie odczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności za rok ubiegły, sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, wybory 4 członków zarządu, naczelnika i 4 zastępców, uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1932/33 i wolne wnioski.

**Z braku dozoru.** Dnia 3 b. m. o godz. 14 we wsi Niespusza Parc. gm. Jeziorko, wpadł do wody Wiankowski Czesław, lat 2 i utopił się.

— **Pożar.** Dnia 4 b. m. we wsi Zielkowie, gm. Kompina, Kochuchowi Józefowi spalił się dom mieszkalny, obora i stajnia, będące pod jednym dachem, oraz stodoła. Straty wynoszą 5000 zł. Ogień powstał z zaprószenia.

— **Poszlaki kradzieży.** Dnia 3 b. m. w rzece Bzurze obok przedmieścia Korabka w Łowiczu znaleziono rozbity kasetkę żelazną, prawdopodobnie pochodzącą z kradzieży. Dochodzenie prowadzi posterunek policji w Łowiczu.

— **Opłakano skutki strzału na wiwat.** Dnia 6 b. m. o godz. 12 w południe we wsi Kocierzew gm. Jeziorko, przed kościołem został przypadkowo postrzelony z rewolweru Cyncelek Bolesław lat 25, mieszkaniec wsi Jeziorko, przez Łachetę Jana lat 17, mieszkańca wsi Kocierzew. Przewieziony do szpitala w Łowiczu Cyncelek zmarł tegoż dnia o godzinie 19. Sprawcę postrzelenia zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Głupi zwyczaj strzelania na wiwat z posiadanej przeważnie nielegalnie broni, należałoby tępić energicznie, surowo karząc strzelających bez względu na ich wiek, stanowiska i t. d. „Wiwatowanie” zawsze nieomal kończy się postrzeleciem lub śmiercią.

— **Samobójstwo.** Dnia 1 b. m. o godz. 22 na torze kolejowym w odległości 1 i pół km. od stacji Bednary w kierunku Łowicza, znaleziono zwłoki mężczyzny z odciętą głową. W zabitym rozpoznano Głowackiego Franciszka, lat 26 mieszkańca gminy Wawer, pow. Warszawskiego. W toku dochodzenia ustalono, że Głowacki popełnił samobójstwo, rzucając się pod przejeżdżający pociąg.

— **Nożowiec na zabawie.** W nocy z 5-6 b. m. we wsi Wygoda, gm. Dąbkowice, na zabawie tanecznej urządzonej przez Kółko Młodz. Ludowej, wynikła bójka, w czasie której Piotr Mitek uderzył nożem w okolicę prawej pachwiny Antoniego Karasa lat 25, mieszkańca wsi Wygoda, zadając mu ciężkie uszkodzenie ciała. Karas został przewieziony do szpitala w Łowiczu. Nożowiec winien być przykładowie ukarany.

— **Ceny ziemiopłodów** notowane na rynku Łowickim przez Spółdzielnię Rolniczo-Handlową „Rolnik” w dniach 3 i 7 czerwca 1932 r. Ceny rozumieją się w złotych za 100 kg. Zyto 27—27.50, pszenica 28—29, saradela—, wyka 25, siemię lniane —, lubin niebieski 14, siano 10, słoma 5, kartofle 3—3.50.

## NADESLANE.

Dnia 30 maja r. b. odbyło się w Łowiczu „Święto Dziecka”, w którym wzięło udział około 2500 dzieci m. Łowicza. Dzień ten, sądząc z radosnych i pełnych entuzjazmu wynurzeń dziecięcych, zapadł głą-

boko w młodociane dusze i będzie miłym wspomnieniem troski i opieki, jaką w tym dniu roztoczyło nad nimi społeczeństwo. Święto Dziecka spotkało się również z życzliwym stanowiskiem rodziców. Rada Szkolna Powiatowa w uznaniu wielce obywatelskiego stanowiska wszystkich osób, które przyczyniły się pracą lub ofiarami pieniężnymi do zorganizowania i uświetnienia tego dnia, składa im gorące podziękowanie, w szczególności Komitetowi Dożywiania Dzieci, który inicjował święto, p. Pułkownikowi Krudowskiemu, p. Staroście Wiąckowskiemu, pp. przedstawicielom Magistratu m. Łowicza, Rodzinie Wojskowej, p. kapitanowej Przybylskiej i wszystkim Paniom i Panom, którzy nie szczędzili pracy i czasu dla dzieci—przyszłości Narodu.

Rada Szkolna Powiatowa:  
Przewodniczący (—) *A. Perzyna.*  
Sekretarz (—) *F. Niedzielski.*  
Łowicz, dn. 7.VI. 1932 r.

## Dźwiękowy Kino-teatr 10 p. p.

od 10 do 13 czerwca 1932 r.

wyświetla film p. t.

## „Monte Carlo”

W rolach głównych:

**Jeanette Mac Donald i Jack Buchanan.**

NAD PROGRAM: TYGODNIK.

Dnie i godziny przedstawień: piątek 10, sobota 11, poniedziałek 13—o godz. 8 wiecz., niedziela 12—o godz. 5, 7 i 9 wieczorem.

**Blizsze szczegóły w afiszach.**

## Obwieszczenie.

Wydział Hipoteczny przy Sądzie Grodzkim w Łowiczu obwieszcza, że otwarte zostały postępowania spadkowe po następujących zmarłych:

1) Pawle Krzewickim, współwłaścicieli działki gruntu 4 morgi 175 pręty od drogi Popowskiej do rowu za Szczypawką w m. Łowiczu, pochodzącej z nieruchomości, oznaczonej Nr. hip. 138;

2) Aleksandrze Jewdokimowie, wierzycieli sumy 1500 rubli z kaucją 150 rubli i sumy 200 rubli z kaucją 50 rubli, zabezpieczonej na hipotece nieruchomości w Łowiczu Nr. hip. 315;

3) Stefanie Beinie, współwłaścicieli: 1) działki gruntu o powierzchni 4 morgi 6 prętów z nieruchomości w Łowiczu Nr. hipoteczny 447, 2) działki gruntu o powierzchni 3 morgi 93 pręty z nieruchomości w Łowiczu Nr. hipoteczny 503 i 3) gruntu 89 morgów 33 pręty z budynkami z nieruchomości w Łowiczu Nr. hip. 371;

4) Tomaszu Wierciochu, współwłaścicieli nieruchomości w m. Łowiczu, oznaczonej Nr. hipoteczny 446, i

5) Jadwidze Kotlarskiej, współwłaścicielce sumy 15000 marek z kaucją 1500 marek, zabezpieczonej na nieruchomości w Łowiczu Nr. hip. 450.

Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczony został na dzień 24 września 1932 roku w kancelarii hipotecznej w m. Łowiczu. Osoby interesowane winny w tym dniu zgłosić prawa swoje osobiście, lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji.

*Jan Gogolewski,*  
Pisarz Hipoteczny.